

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę, w pkt 1 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.900,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt 3 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.717,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 771,68 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wyrok – k. 307).

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła pozwana - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., zaskarżając je w części, w zakresie pkt 1, 3 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie przepisów:

I. postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: art. 286 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się przez Sąd I instancji od wszechstronnego i wnikliwego działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która przybrała cechy oceny dowolnej i uznanie, że opinia biegłego Zdzisława Hodynika, wydana w toku prowadzonego postępowania, jest pełna, jasna, należyte umotywowana i niesprzeczna oraz poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, podczas gdy w/w opinia jest niepełna, nierzetelna i nielogiczna, a wskazana przez biegłego wysokość odszkodowania ma jedynie charakter hipotetyczny;

II. prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą w konsekwencji do niewłaściwego zastosowania, a to:

a) art. 735 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że umowa z dnia 23 grudnia 2011 roku była umową o charakterze odpłatnym i wzajemnym, w ramach której świadczenie polegające na pozostawaniu w gotowości do wykonania usługi ma być odpowiednikiem świadczenia polegającego na zapłacie wynagrodzenia, podczas gdy z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, iż strony miały na celu zawarcie umowy w ramach której pozwana miałaby jedynie prawo, a nie obowiązek zlecenia powódce wykonania określonych usług za wykonanie, których powódka miała otrzymać wynagrodzenie, a co za tym idzie, umowa ta nie miała charakteru umowy wzajemnej oraz poprzez przyjęcie, iż fakt zastrzeżenia wynagrodzenia w treści w/w umowy świadczy o jej wzajemnym charakterze, podczas gdy okoliczność ta pozostaje w doktrynie sporna, a także poprzez uznanie, iż świadczeniem powódki, w ramach wykonania przedmiotowej umowy, było już samo pozostawanie w gotowości do świadczenia usługi, podczas gdy treść w/w umowy jasno precyzuje obowiązki stron;

b) art. 735 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że umowa z dnia 23 grudnia 2011 roku była umową o charakterze dwustronnie zobowiązującym, podczas gdy z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, iż pozwana nie była zobowiązana do korzystania z usług powódki, gdyż po jej stronie leżało jedynie prawo, a nie obowiązek zlecenia powódce wykonania określonych usług za wykonanie których powódka miała otrzymać wynagrodzenie;

c) art. 471 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana nie wykonała ciążącego na niej zobowiązania za co ponosi odpowiedzialność, podczas gdy z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, iż na pozwanej nie ciążył obowiązek skorzystania z usług powódki, wskazanych w treści umowy z dnia 23 grudnia 2011 roku, a zatem brak zleceń ze strony pozwanej nie stanowi o niewykonaniu zobowiązania z winy pozwanej,

a jest jedynie przejawem skorzystania z uprawnienia pozwanej, przysługującego jej na podstawie w/w umowy, a okoliczności przeciwne nie zostały udowodnione przez stronę powodową.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja – k. 330 - 334).

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 346 - 352).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 roku, sygn. akt II CK 409/03, opubl. Legalis).

Nie ma racji skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się przez Sąd I instancji od wszechstronnego i wnikliwego działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która przybrała cechy oceny dowolnej i uznanie, że opinia biegłego Zdzisława Hodyniuka, wydana w toku prowadzonego postępowania, jest pełna, jasna, należyście umotywowana i niesprzeczna oraz poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, podczas gdy w/w opinia jest niepełna, nierzetelna i nielogiczna, a wskazana przez biegłego wysokość odszkodowania ma jedynie charakter hipotetyczny.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie tego przepisu przyjmuje się, iż wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326). Sąd ma zatem obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Wskazać należy, iż na rozprawie w dniu 3 marca 2016 roku pełnomocnik pozwanej cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego (protokół rozprawy - k. 299). Wobec tego zarzut apelacji, że Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jest całkowicie bezzasadny. W sporządzonej opinii biegły sądowy podał, iż pierwotnie koszty poniesione przez powódkę wynosiły w związku z przestojem operatora 21.080,80 złotych, a we wnioskach końcowych wskazał, iż koszty te wynoszą 10.746,10 złotych (opinia biegłego – k. 244). Analiza opinii biegłego wskazuje, iż skarżąca pomyliła wnioski końcowe opinii z czerwca 2015 roku, czyli podsumowanie kwot wskazanych w pozycjach A, B, C, D tj. 10.746,10 złotych poprzez przyjęcie do wyliczeń jedynie części kwoty wskazanej w poz. A zamiast kwoty 21.080,80 złotych. Niezasadny jest również zarzut, iż biegły dokonał jedynie hipotetycznego wyliczenia szkody poniesionej przez powódkę, gdyż

wyliczenia wynagrodzenia pracowników dokonane zostały w oparciu o publikację (...), nie zaś na podstawie wynagrodzenia wynikającego z umów o pracę. Z opinii biegłego wynika, że przeanalizował on załączone do akt listy płac dotyczące pracowników powódki, które wykazały iż w spornym okresie wynagrodzenie pełnoetatowego pracownika wynosiło 2.060 złotych za 168 godz. pracy w miesiącu, co daje 12,25 zł/rgodz netto (bez kosztów ogólnych i zysku). Ponadto biegły dokonał analizy stawek i wskaźników, narzutów do stawek bezpośrednich robocizny w okresie roku 2012 wg informacji publikowanych w wydawnictwie (...), a do udzielenia odpowiedzi w opinii przyjął średnią stawkę wynagrodzenia w oparciu o listy płac tj. 12,25 zł/rgodz oraz narzut średnich kosztów ogólnych 65,5%, dało wartość stawki pracownika 20,27 zł/rgodz. Dodatkowo w opinii uzupełniającej z października 2015 roku, po kolejnym przeanalizowaniu list płac powódki załączonych do akt sprawy biegły ustalił średnią stawkę roboczogodziny na 12,13 zł/rgodz (czyli różnica wyniosła 0,12 zł/rgodz), a następnie zliczając powyższe średnie wynagrodzenie 12,13 zł/rgodz oraz doliczając narzut średnich kosztów ogólnych 65,5% biegły wyliczył wartość stawki wynagrodzenia pracownika na kwotę 20,08 zł/rgodz. Zatem, wbrew twierdzeniom apelacji, biegły odniósł się do faktycznych wynagrodzeń pracowników powódki, a nie hipotetycznych stawek z katalogu (...).

Niezasadny jest również kolejny zarzut apelacji, iż wyliczenia biegłego nie mogą się ostać, gdyż biegły w zakresie wyliczeń w punkcie A opinii przyjął, że pracownik powódki na obsługę sprzętu dziennie przeznaczal maksymalnie 1 godzinę pracy i że organizacja pracy powódki nie może obciążać pozwanej, a w konsekwencji biegły przyjmując, iż na obsługę dzienną sprzętu pracownik powódki przeznaczal 1 godzinę obciążył pozwaną konsekwencjami złej czy nieefektywnej organizacji pracy powódki. Jednakże ze względu na specyfikę działalności firmy oraz organizację pracy powódka nie miała możliwości przesunięcia operatora żurawia do innej pracy. Pracownik taki bowiem nie posiada uprawnień do naprawy dźwigu gdyż, zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi konserwacji urządzeń dźwigowych, naprawy, konserwację dźwigu może wykonywać jedynie uprawniony konserwator. Powódka w spornym okresie, oprócz operatorów sprzętu, zatrudniała również dwóch konserwatorów żurawi - elektromechaników samochodowych oraz kierownika d/s technicznych, a także dyspozytora ruchu (kopie umów o pracę dwóch konserwatorów oraz kierownika ds technicznych – k. 260 – 262).

Chybione okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego opisane w petitum apelacji w pkt II a, b i c.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, iż umowa stron z 23 grudnia 2011 roku nie była umową dwustronną, ani odpłatną, lecz umową zgodnie z którą stroną zobowiązaną była jedynie powódka, a dla pozwanej umowa była jedynie źródłem uprawnień.

Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. jeśli z umowy świadczenia usług ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący do wykonania usługę zobowiązał się wykonać ją bez wynagrodzenia, za wykonanie usługi należy się wynagrodzenie. Zatem co do zasady więc umowa o świadczenie usług jest umową wzajemną, odpłatną.

Z niewadliwych i niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w § 3 umowy określono zarówno cenę wykonania usług i zakres wynagrodzenia, zasady wystawiania faktur VAT i termin ich płatności oraz zakaz przelewu wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za wykonanie usługi bez zgody zamawiającego tj. (...) SA (§ 5 umowy), zastrzeżono również kary umowne za opóźnienie w wykonaniu usługi przez Wykonawcę, jak również kary umowne, w tym od Zamawiającego tj. pozwanej (...) SA za odstąpienie od umowy (§ 7 umowy). Oznacza to, że wbrew twierdzeniom pozwanej, umowa z dnia 23 grudnia 2011 roku przewidywała wzajemne zobowiązania i uprawnienia stron, w szczególności zobowiązanie powódki do terminowego wykonania usługi dźwigowej, a ze strony pozwanej do zapłaty umówionego wynagrodzenia w terminie 30 dni od daty wystawienia faktury VAT. Umowa stron jest więc umową wzajemną, dwustronną i odpłatną. Ponadto w § 7 ust. 2 umowy zastrzeżono karę umowną w przypadku odstąpienia przez (...) S.A. od umowy w wysokości 15% wynagrodzenia brutto, co przeczy twierdzeniu skarżącego o braku zobowiązania do zamawiania jakichkolwiek usług po stronie pozwanej. Skoro bowiem pozwana w ogóle nie była zobowiązana do zamawiania jakichkolwiek usług, to wówczas zastrzeżenie w umowie kary umownej za odstąpienie byłoby pozbawione sensu.

Podkreślenia wymaga ponadto fakt, iż to pozwana (...) S.A. redagowała treść umowy wprowadzając, niejasne sformułowanie do umowy. W takiej sytuacji wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zreagowała tekst je wywołujący (in dubio contra proferentem). Ryzyko nie dających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna ponieść ta strona, która tekst zreagowała (por. wyrok SN z dnia 5 lipca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt IV CSK 1/13, opubl. Lex nr 1375459).

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten formułuje zasadę swobody umów, która jednak podlega ograniczeniom, zarówno co do treści jak i celu umowy. W piśmiennictwie podkreśla się, że o celu zobowiązania nie można mówić w sytuacji, gdy oczekiwanie konkretnej korzyści leży w zamiarze tylko jednej strony, druga strona zaś nie orientuje się co do zamiaru kontrahenta (por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 17; P Machnikowski (w:) System..., s. 472). Jeśli nie można ustalić, jaka była oczekiwana przez strony korzyść, wówczas przyjąć należy, że stronom chodziło o cel typowy, tzn. taki, jaki się najczęściej osiąga w określonej sytuacji w wyniku spełnienia określonego świadczenia. Takim typowym celem umowy o świadczenie usług - a właśnie z taką umową mamy do czynienia w niniejszej sprawie - jest zobowiązanie istniejące po obu stronach umowy, jedna świadczy usługę, druga uiszcza wynagrodzenie, czyli strony są wzajemnie zobowiązane. Cel umowy wskazany przez pozwaną, w którym jedna tylko ze stron jest zobowiązana, jest nie do przyjęcia biorąc pod uwagę racjonalne działanie uczestników obrotu, w tym podmiotu świadczącego usługi. Gdyby celem umowy było umożliwienie pozwanej rezygnacji z usług dźwigowych bez żadnych konsekwencji na podstawie § 1 pkt 5 umowy, to wówczas strony nie powinny zastrzegać kary umownej w § 7 ust. 2, w którym zamawiający zobowiązuje się do zapłaty kary umownej w razie odstąpienia od umowy.

Interpretacja umowy przedstawiona przez pozwaną narusza równowagę stron umowy, sprzeczna jest z jej celem, a nadto pozostaje w rozbieżności względem zasad współżycia społecznego, gdyż przyjmuje, że jedna ze stron ma prawo nie wykonać swojego zobowiązania w ogóle, zaś druga jest obowiązana ponosić koszty związane z utrzymaniem ciągłej gotowości do wykonania usługi pod rygorem kar umownych.

Wobec powyższego Sąd I instancji trafnie odniósł się do dyrektyw interpretacyjnych zawartych w art. 65 k.c. dotyczących wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i do umów (§ 2 k.c.). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym wyroku z dnia 5 lipca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt IV CSK 1/13, opubl. Lex nr 1375459 konsekwencją tego unormowania jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenie sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 roku, V CSK 204/10, niepubl.). Przyjęta na tle art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Pierwszeństwo to jest wyprowadzane z zawartego w art. 65 § 2 k.c. nakazu badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168).

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1975 roku, III CRN 160/75, OSPiKA 1977, Nr 1, poz. 6), ich status, przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998 roku, I CKN 815/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 38). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 roku, III CZP 39/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 191). Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej.

Stosując powyższe reguły wykładni Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż umowy z dnia 23 grudnia 2011 roku nie można interpretować w ten sposób, że jedna z nich będzie wolna od składania jakichkolwiek zamówień i że będzie mieć prawo do niewykorzystania w całości kwoty na jaką została zawarta umowa. Z pewnością sposób, w jaki pozwana interpretuje postanowienia umowy, nie leżał u podstaw tzw. zgodnego zamiaru stron. Przy dokonywaniu wykładni trzeba mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst, przy uwzględnieniu racjonalnego działania uczestników obrotu prawnego.

Wbrew więc zarzutom apelacji Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni umowy zgodnie z dyrektywami wskazanymi w art. 65 k.c., 353¹ k.c., a nie na podstawie jedynie o ekonomiczne pobudki jednej ze stron procesu w całkowitym oderwaniu od treści umowy czy też pobudek i motywów kierujących powódką.

Wskazać należy, iż roszczenie objęte pozwem w niniejszej sprawie jest roszczeniem odszkodowawczym, a nie roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia z umowy. Wobec tego nie znajduje uzasadnienia zarzut apelacji, iż Sąd I instancji przyjął taką interpretację umowy z dnia 23 grudnia 2011 roku zgodnie z którą powódce należy się wynagrodzenie za przestój. Powódka w wyniku niewywiązania się pozwanej z umowy poniosła szkodę, gdyż oczekując na zlecenia jednostkowe musiała utrzymywać jeden sprzęt w gotowości. Tymczasem pozwana nie odstępując od umowy nie złożyła ani jednego zamówienia, choć do ich składania zobowiązała się w § 1 i § 2 umowy.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 471 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana nie wykonała ciężącego na niej zobowiązania za co ponosi odpowiedzialność. Wskazać tu bowiem należy, iż gotowość sprzętu jest równoznaczna z koniecznością jego dziennej obsługi operatorskiej, bo przecież skoro urządzenie miało być gotowe do pracy, to musiało być sprawdzone. Tym bardziej, że powódka w wyniku zawartej z pozwaną umowy była zobowiązana do ciągłego utrzymywania w gotowości co najmniej jednej jednostki tj. żurawia samochodowego wraz z obsługą operatora przez cały roczny okres trwania umowy pod rygorem kar umownych. Wykonawca poniósł więc szkodę wyrażającą się w konieczności pokrywania kosztów przestoju pracownika i przestoju dźwigu, oczekujących na zlecenie z (...) S.A., w tym kosztów dziennej obsługi operatorskiej.

Wskazać ponadto należy, że nie było możliwość precyzyjnego wyliczenia szkody, a zatem Sąd Okręgowy uznał, iż wyliczenia dokonane przez Sąd Rejonowy były dokoanne prawidłowo i kwota zasądzona przez Sąd odpowiadała zasadom prawa.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł nadto żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600,00 złotych, która stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego adwokatem. Wynagrodzenie to zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 z późn. zm.) z uwagi na datę wniesienia apelacji po 1 stycznia 2016 roku, a przed 27 października 2016 roku.

Tomasz Bajer Beata Matysik Bartosz Kaźmierak